

PIOTR JASKÓŁA

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

<https://orcid.org/0000-0002-5387-6669>

**SZYMON DRZYŹDZYK. 2017. *Chrystologia w perspektywie Mitu Trojańskiego*. Kraków: Wydawnictwo „Scriptum”. 252 s. ISBN 978-83-65432-61-2.**

Przedmiotem analiz w monografii *Chrystologia w perspektywie Mitu Trojańskiego* są centony homeryckie – formy poetyckie, których wyjątkowość polega na tym, że usiłują przedstawić przesłanie zawarte w Ewangelii w oparciu o tę wersję mitu trojańskiego, która została zaprezentowana w poematach Homera. Centony homeryckie to wczesnochrześcijańskie dzieła z IV i V w., które stawiały sobie za cel ukazanie przesłania Ewangelii w oparciu o terminologię oraz treść na wskroś politeistycznej *Iliady* i *Odysei*. „Czy można wyrazić całość ewangelicznego przesłania językiem mitu trojańskiego?” – pyta autor we *Wstępie* (s. 14). Właśnie to poniekąd retoryczne pytanie zainspirowało go do badań, które dotychczas w Polsce tylko niewielu podejmowało – do wyjątków należą prace H. Pietrasa, A. Krzyszowskiej-Wypustek wraz z A. Wypustkiem, D. Piaseckiego i M. Gilskiego. Odwagę wejścia w mało zbadany i interdyscyplinarny obszar wiedzy należy na samym wstępie ocenić wysoko.

Oczywiście, autor zdaje sobie sprawę z tego, że próba całościowego porównania Ewangelii z centonami przekraczałaby ramy jednej monografii, dlatego dokonał zawężenia przedmiotu badań, koncentrując się na samej chrystologii. We *Wstępie* pisze: „(...) celem monografii jest zatem próba zbudowania chrystologii w oparciu o mit trojański zaprezentowany językiem poetyckim w tzw. centonach homeryckich” (s. 12). Spodziewa się bowiem, że tak sformułowany problem i cel rozprawy pozwolą mu znaleźć odpowiedź na szereg szczegółowych pytań: „Jaki obraz Chrystusa wyłania się z tych utworów? Na ile jest to obraz biblijny? Jakich elementów biblijnych brakuje, a jakie są dodatkowe? Jak wygląda chrystologia z perspektywy mitu trojańskiego? Czy i w jakiej mierze za pomocą obrazów homeeryckich da się przedstawić tajemnicę Chrystusa?” (s. 14).

Problem badawczy autora nie jest tylko problemem historycznym. Według niego, skoro wczesnochrześcijańscy pisarze wykorzystywali autorytet i dzieła Homera dla ukazania prawdy ewangelicznej, to takie podejście wydaje się być ważne także z punktu widzenia współczesnych przemian. Wiedziony wyobraźnią zadaje np. pytanie: „W jakiej mierze dziś w oparciu o dzieła Rowling i Tolkiena czy innych autorów dałoby się obrazowo ukazać prawdy Ewangelii?” (s. 15). Sam jest przekonany, że skoro chrześcijanie pierwszych wieków nie bali się ukazać Ewangelii w języku mitów Homera, to współczesna „refleksja nad językiem i prezentowania chrześcijaństwa może znaleźć w *Homerocentonach* cenne inspiracje” (s. 16).

Charakteryzując źródła autor przypomina, że *Homerocentony* są dziełem napisanym w języku greckim. Wydania krytyczne przywołują pięć manuskryptów, których autorstwo trudno określić, ponieważ manuskrypty podają różne imiona ich twórców. Wśród pięciu wersji są dwie dłuższe i dwie krótsze. Najdłuższy tekst zawiera 2354 wersy, drugi co do długości – 1948. Długość żadnego z pozostałych nie przekracza 750 wersów. Ks. Drzyżdżyk jako tekst źródłowy dla swoich analiz zasadnie wybrał drugi co do długości manuskrypt, ponieważ on ma najbardziej rozbudowaną chrystologię. Wydawcą krytycznego wydania tego manuskryptu jest M. Schembra (*Homerocentones*, Turnhout 2007). Polskiego tłumaczenia tego dzieła dotychczas brak. Istniejące szersze opracowania zagraniczne i polskie, głównie o charakterze językoznawczym, autorstwa D. Piasecznego, M. Gilskiego, K. Smolala, A.M. Alfieriego, M. Whitby czy innych autorów, rzucają wprawdzie światło na chrystologię centonów i są w pracy przywoływane, jednak nie dotyczą badania obrazu Chrystusa w centonach. Pod tym względem podjęte przez autora naukowe przedsięwzięcie jest w pełni oryginalne.

Zgodnie z założeniami przyjętymi we *Wstępie* (s. 20), w pracy zostały zastosowane przede wszystkim metody: analityczna, porównawcza, synchroniczna i teologiczna. Punktem wyjścia zawsze jest analiza treści centonów. Przeanalizowane terminy i sformułowania zostają następnie porównane z tekstami Biblii i poematów homeryckich, co pozwoliło autorowi dostrzec podobieństwa i różnice między centonami i wspomnianymi dziełami, a w efekcie wydobyć wyjątkowość myśli teologicznej zawartej w centonach.

Na monografię składają się trzy rozdziały. Pierwszy stanowi szczegółowe omówienie struktury i treści *Homerocentonów*. Jest to rozdział najbardziej rozbudowany (s. 23–154). Omawia preegzystencję Syna Bożego, narodzenie i ukryte życie Jezusa, publiczną działalność Jezusa oraz Jego mękę, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Skoro jednak, analogicznie jak to ma miejsce w Ewangeliach, niemal w każdej perykopie pojawiają się wątki chrystologiczne, stąd obszerność

tego rozdziału wydaje się być uzasadniona. Poza tym takie szczegółowe omówienie wydaje się być potrzebne także z tego względu, że nie istnieje w języku polskim pozycja, która prezentowałaby układ i treść *Homerocentonów*. Szczegółowe analizy pozwalają też uchwycić elementy chrystologiczne w kontekście całości dzieła centonisty. Drugi rozdział (s. 155–191) został poświęcony prezentacji wzorców osobowych postaci Jezusa Chrystusa. Wskazano szereg postaci mitycznych – bogów, bogiń, mężczyzn i kobiet, które posłużyły autorowi centonów do przybliżenia tajemnicy Syna Bożego. Ostatni rozdział (s. 193–229) jest analizą tytułów i formuł chrystologicznych zawartych w *Homerocentonach*. Od strony formalnej i treściowej cenne są podsumowania po każdym z rozdziałów.

Poprawność zastosowanych metod przyniosła interesujące wyniki badań i wnioski. Przede wszystkim autor wykazał, że *Centony Homeryckie* są dziełem o charakterze apologetycznym – na różne sposoby bronią prawdy o bóstwie Jezusa Chrystusa, rozbudowując sekcję na temat preegzystencji Syna Bożego. Redagowane w IV i V w., a zatem w okresie sporów ariańskich, bardzo mocno akcentują równość Ojca i Syna. Wielokrotnie pojawiająca się liczba mnoga, gdy mowa o Ojcu i Synu, jest wyraźnym głosem sprzeciwu wobec tendencji modalistycznych, doketycznych, adopcjonistycznych i ariańskich (s. 153).

*Homerocentony* są utworem o charakterze egzegetycznym. Niejednokrotnie mają charakter komentarza do biblijnych perykop. Przywołane w nich perykopy są znacznie bardziej rozbudowane w stosunku do nowotestamentowych opisów. Daje się w nich zauważyć wykorzystanie dorobku pierwszych soborów i refleksji Ojców Kościoła. Bogactwo tytułów – analizowanych jest 15 tytułów, i formuł chrystologicznych – analizowane są 4, odsłania chrystologiczną głębię zawartą w *Centonach Homeryckich*.

Wykorzystanie do przedstawienia Syna Bożego tekstów odnoszących się do mitycznych postaci ma bardzo wyraźny wymiar dogmatyczny. Nawiązania do Zeusa (s. 156–159) czy Hery (s. 166–167) posiadają charakter antysubordynacjonistyczny, podkreślając równość Ojca i Syna. Skojarzenia z Hefajstosem (s. 159–162), a zwłaszcza z wykuwaną przez niego tarczą, odsyłają do postrzegania Jezusa przez pryzmat kategorii piękna. Analogie do Aresa (s. 165–166) i Afrodyty (s. 170–171) ukazują możliwość cierpienia i przelania krwi Syna Bożego, stanowiąc praktyczne zastosowanie zasady *communicatio idiomatum*.

Doceniając teologiczną wartość centonów, autor nie traci zmysłu krytycznego. Ostatecznie jest przekonany, że chrystologia wyłaniająca się z kart *Centonów Homeryckich* nie w pełni odzwierciedla chrystologię nowotestamentową. Brakuje w niej bowiem tendencji inkarnacyjnej z racji nieobecności perspektywy starotestamentowej, braku odniesień do spełniających się proroctw. *Homerocentony*

w niewielkim stopniu prezentują słowa Jezusa, koncentrując się przede wszystkim na Jego czynach. Brak jest w nich także niektórych nowotestamentowych scen. To wszystko sprawia, że ich chrystologia jest niepełna (s. 233).

Pojawiające się w *Homerocentonach* nieliczne dodatki odautorskie są dowodem na świadomość ich autora, że poematy homeryckie nie wystarczą do integralnego przedstawienia postaci Jezusa Chrystusa i dlatego istnieje konieczność uzupełnienia ich o dodatkowe elementy. Życie i dzieło Syna Bożego nie dają się zredukować do życia i dzieła żadnego z bohaterów *Iliady* czy *Odysei*.